Rok VII Nr. 83. Sosnowiec, czwartek 24 marca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Represje wobec Irlandji.

Wykluczenie z grona dominiów i wprowadzenie ceł.

LONDYN, 23. 3. Rząd Wielkiej Brytanji otrzymał oficjalne pismo od rządu irlandzkiego z zawiadomieniem o projekcie zniesienia przysięgi na wierność koronie oraz o wstrzymaniu spłat rocznych w wysokości trzech miljonów funtów. Dzisiejsza prasa angielska żywo komentuje tę wiadomość, nie szczędząc uszczypliwych uwag pod adresem de Valery i innych członków nowego rządu w Irlandji.

Rząd angielski w żadnym razie nie zgodzi się na załamanie traktatu angielsko - irlandzkiego. Minister dominiów Thomas wygłosił dziś deklarację, stwierdzającą, że podpisane traktaty pozostają nadal w mocy, a złamanie ich przez Irlandję może pociągnąć za sobą fatalne następstwa.

„Daily Telegraph" stwierdza, iż po zniesieniu przysięgi na wierność, Irlandja znajdzie się poza nawiasem imperjum Brytyjskiego, wskutek czego nie będzie mogła uczestniczyć w tegorocznej konferencji dominiów w Ottawie. Pociągnie to za sobą zniesienie przywilejów celnych oraz nałożenie wysokich ceł na towary irlandzkie. Wobec takich perspektyw mężowie stanu Irlandji powinni zastanowić się przed dalszemi posunięciami.

Minister spraw wewnętrznych Ulsteru (północna Irlandja) wydał proklamację do ludności, zapowiadającą surowe represje w razie jakichkolwiek manifestacyj republikańskich. Wszelkie wystąpienia w tym duchu mogą mieć nieobliczalne następstwa.

Inż. Gallot mianowany został wiceministrem w min. komunikacji.

WARSZAWA, 23. 3. (wł.) Prezydent Rzplitej podpisał dziś nominację inż. Józefa Gallota na wiceministra komunikacji. W ten sposób kursujące od kilku dni pogłoski w Zagłębiu znalazły potwierdzenie.

Jednocześnie prezydent Rzplitej mianował wiceministrem w min. rolnictwa posła Korwackiego, prezesa centrali kółek rolniczych.

Zatarg węglowy Anglji z Rzeszą niemiecką.

LONDYN, 23. 3. Omawiając odpowiedź niemiecką w sprawie węglowej „Daily Telegraph" twierdzi, że nota niemiecka nie daje żadnej satysfakcji. Niemcy potwierdziły tylko swe stanowisko.

Twierdzenie, że przywóz węgla angielskiego do Niemiec jest większy, aniżeli z Francji, Holandji i Belgji razem wziąwszy, jest porównaniem niestosownem, jeśli się weźmie pod uwagę, że w roku 1931 przywóz towarów niemieckich do Anglji przedstawiał wartość 68 miljonów funtów, wywóz zaś Anglji do Niemiec tylko 18.

SAMOBÓJSTWO POSŁA B. B.

WARSZAWA, 23. 3. (wł.) — W hotelu sejmowym przy ul. Wiejskiej wydarzył się dziś tragiczny wypadek. W hotelu tym zajmował mieszkanie z łazienką inż. Konrad Wyleżyński.

Dziś przed południem służba zastała p. Wyleżyńskiego nieżyjącego w wannie Do tej pory nie zdołano skonstatować, czy jest to samobójstwo, czy nieszczęśliwy wypadek.

Z dalszych dochodzeń okazuje się, że ś. p. Wyleżyński musiał popełnić samobójstwo, ponieważ w łazience znaleziono odkręcone kurki od gazu.

———o———

PO ZAMORDOWANIU KOMISARZA CZECHOWSKIEGO.

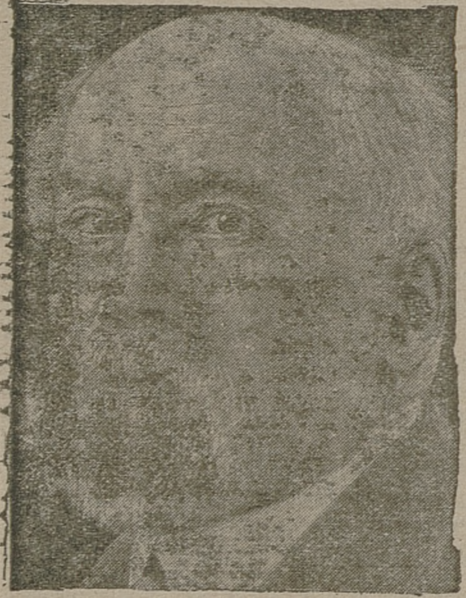
Rewizje i aresztowania we Lwowie.

LWÓW, 23. 3. (wł.) Skrytobójczy mord, popełniony we Lwowie na komisarzu policji ś. p. Czechowskim, jest w dalszym ciągu przedmiotem energicznego śledztwa.

Rewizje i aresztowania przeprowadzone zostały dziś ponownie. Policja zatrzymała 11 osób, w tem dwuch posłów.

Wyznaczona została nagroda w sumie 2 tys. złotych za schwytanie sprawcy mordu. Wdowie po zabitym wyznaczono zaopatrzenie.

STAN ZDROWIA POINCARE'GO.



SAMPIGNY, 23. 3. — Agencja Havasa stwierdza — wbrew pewnym alarmującym informacjom, krążącym zagranicą — iż stan zdrowia Poincare'go nie uległ zmianie.

———

175 OSÓB OD TYGODNIA GŁODUJE.

Alarmujący balonik z Białorusi.

WILNO, 23. 3. — Na polach wsi Derewno w okolicy Rubieżeniec znaleziono balonik, na którym przymocowana była kartka z napisem w języku białoruskim treści następującej:

— Mieszkańcy wsi Ursarz powiatu zasławskiego, w liczbie 175 osób od tygodnia głodują, nie mając nawet kawałka chleba.

Dzieci umierają z głodu. Władze sowieckie nie dostarczają żywności. Prosimy o pomoc was, bracia z Polski.

Zniwo śmierci po huraganie.

Liczba zabitych i zranionych dochodzi do 3 tys. osób.

NOWY JORK, 23. 3. (wł.) Według ostatnich obliczeń misyj czerwonego krzyża, liczba zabitych i rannych wskutek cyklonu w stanach południowych wynosi 2.775 osób. Trąba powietrzna nawiedziła stany Alabama, Tennessee, Kentucky i Południową Karolinę.

W mieście Montgomery motłoch uliczny stał się panem sytuacji. Odbywają się rabunki w sklepach, bankach, a nawet w mieszkaniach prywatnych. Do miejscowości tej wysłano oddziały wojskowe.

Najtragiczniej przedstawia się sytuacja w Plantersville, gdzie huragan zniósł większość domów, a niektóre porwał w powietrze wraz z mieszkańcami i rzucił na odległość kilkunastu metrów. W miejscowej szkółce początkowej zginęło pod rumowiskami 18-ścioro dzieci, zamieszkałych w internacie.

Szkody materjalne są olbrzymie.

Do okolic przybywają oddziały saperów oraz kolumny samochodowe, wiozące żywność, odzież, lekarstwa i opatrunki.

Na wybrzeżu Nowej Anglji zatonęło wiele okrętów rybackich. Parowce, które wyruszyły z San Francisko w podróż, musiały zawrócić do portu. Nie obeszło się też bez pomocy holowników.

Na tle tych tragicznych wypadków zdarzył się epizod wręcz niezwykły. W Plantersville huragan zaskoczył w łaźni kilkadziesiąt osób, mężczyzn i kobiet. Gdy gmach pod naporem wiatru zaczął trzeszczeć, kąpiący się wyskakiwali nago na ulicę. Budynek został doszczętnie zniszczony.

Raporty czerwonego krzyża stwierdzają, że liczba ofiar cyklonu jest znacznie większa, niż to początkowo przypuszczano. Dotychczas brak wiadomości z mniejszych osad i wsi, z pośród których wiele przestało istnieć.

Komunikacja kolejowa częściowo jest przywrócona, jednakże pociągi odchodzą bez rozkładu. Słupy telefoniczne i telegraficzne są poobalane. Urzędy pocztowe przy wysyłaniu depesz korzystają z pomocy motocyklistów.

200 miljonów franków pożyczki dla Polski.

WARSZAWA, 23. 3. (wł.) Dowiadujemy się, że w wyniku rokowań prowadzonych w Paryżu, towarzystwo kolejowe polsko - francuskie, które, jak wiadomo, objęło budowę linji kolejowej Śląsk — Gdynia, uzyska w najbliższym czasie pożyczkę w wysokości 200 miljonów franków (około 65 miljonów zł.) od rządu francuskiego. Pożyczka udzielona będzie za gwarancją rządu polskiego i w formie zaliczki na poczet drugiej transzy pożyczki kolejowej.

Zapowiedź moratorjum w Rumunji.

REWIZJA ZDOLNOŚCI PŁATNICZYCH PAŃSTWA.

BUKARESZT, 23. 3. W związku z odmową spłaty przez Bułgarję 55 miljonów lei, należnych Rumunji, „Adeverul" pisze, że Rumunja nie ma innego wyjścia jak zrewidowanie zdolności płatniczych skarbu państwa.

Artykuł ten uważany jest w tutejszych kołach jako zapowiedź ogłoszenia przez Rumunję moratorjum w sprawie zobowiązań zagranicznych.

Udławił się pieniędzmi.

ORYGINALNE SAMOBÓJSTWO WŁAŚCICIELA KAWIARNI.

PARYŻ, 23. 3. Właściciel kawiarni Coifffrer w Lyonie popełnił samobójstwo w niezwykły sposób.

Gdy po kilkakrotnem zażyciu weronalu nie mógł umrzeć, usiadł przy stole i zaczął połykać wszystkie swoje oszczędności w 1000 i 100 frankowych banknotach. To połykanie banknotów kontynuował tak długo, dopóki niemi się nie udławił.

Wezwany na pomoc lekarz stwierdził śmierć denata. Przyczyną tego oryginalnego samobójstwa była nieuleczalna choroba.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA 23. 3.
15.000 zł. — 22827.
Po 5.000 zł. — 7981 26846.
Po 3.000 zł. — 2424 17706 39725 81402 7027 105431 7402 9523 36914.
Po 2.000 zł. — 1956 16563 9290 21275 38238 78672 85051 90953 1291 2580 106584 15778 9635 25255 34174 988 8158 41589 8559 152377 384.
Po 1.000 zł. — 802 9130 13106 25128 8226 33591 6644 43428 53999 4437 6895 9081 71661 3276 898 4419 6164 7991 81440 6416 855 100700 12002 6754 20809 7293 8024 407 137570 9826 40894 50439 884 153648 1622.
Po 500 zł. — 1131 3380 571 4155 942 7499 670 842 8299 10375 526 888 14106 782 16710 17232 896 17975 739 18573 19352 20123 958 21005 23404 26152 746 27464 8329 9554 30840 2131 556 34278 893 37411 882 38039 313 791 40558 845 803 41055 2454 544 918 44043 404 5164 476 784 7966 8702 238 9010 384 50983 1199 2055 3375 5266 466 57398 576 719 61239 2041 4594 6382 8141 261 662 70153 315 868 697 72166 3768 7710 9831 83512 84286 805 87690 8732 9437 893 90427 3717 848 953 96165 7078 418 484 760 98489 9001.
101675 2088 366 680 103593 4147 390 720 105525 6270 7602 8203 691 109171 668 12365 4397 741 115240 6121 7250 8614 901 9873 20685 2445 3774 4534 5460 6743 7199 788 835 128377 782 129793 30012 491 132830 33498 4658 5069 369 137280 9074 40308 438 141451 2791 3569 4688 5021 6363 552 148270 9791 50256 442 152326 818 153638 5324 7113 777 158008 75.

KATASTROFALNE REGATY.

Śmierć 23 osób.

AMSTERDAM, 23. 3. Z miejscowości Soeraboja (Jawa) nadeszła wiadomość o katastrofalnem zakończeniu zawodów sportowych, zorganizowanych przez tamtejszy Yacht-club.

Wskutek zderzenia dwuch jachtów które zatonęły na pełnem morzu, 49 osób znalazło się w wodzie. Z tej liczby uratowano 26, utonęło 23.

ŻANDARMERJA JAPOŃSKA RATUJE KOMISJĘ LIGI NARODÓW W OPRESJI.

LONDYN, 23. 3. Podczas pobytu delegatów ligi narodów w Szanghaju zdarzył się niezwykły wypadek. W chwili, gdy delegaci, którym towarzyszyła grupa oficerów japońskich, zwiedzali spaloną dzielnicę Szapei, zasypano ich strzałami karabinowemi.

Jedna z kul zraniła ciężko oficera japońskiego, druga zraniła lżej obywatela Stanów Zjedn., który towarzyszył wycieczce w charakterze operatora filmowego, Delegaci byli zmuszeni spiesznie ukryć się w podziemiach spalonego domu.

Wysłana na miejsca żandarmerja japońska odnalazła wśród zgliszcz czterech chińczyków, którzy oświadczyli, że postępek ich nie był inspirowany przez władze chińskie, lecz wypływa z poczucia nienawiści do cudzoziemców.

SZCZEGÓŁY ROZPĘDZENIA SEJMU

przez litwinów w Kłajpedzie.

RYGA, 23. 3. — Rozwiązanie sejmu kłajpedzkiego nastąpiło po głosowaniu nad votum nieufności dla obecnego dyrektorjatu Stimajtisa. Za wyrażeniem nieufności głosowało 22 niemców, a przeciwko — 5 litwinów. Skorzystał z tego gubernator Merkis i wydał dekret o rozwiązaniu sejmu.

Organ ludowców kłajpedzkich, wychodzący w języku litewskim „Darbininkos Vaipas" wzywa robotników kłajpedzkich do opanowania władzy, gdyż przyszłe wybory do sejmu mogą dać większość niemcom.

W walce z bezrobociem odnosimy zwycięstwo.

Podjęcie akcji rozbudowy rynku wewnętrznego i wzmożenie ruchu budowlanego.

Rewelacyjne pod wielu względami okazały się wyniki świeżo odbytego w gmachu prezydjum rady ministrów zjazdu przewodniczących sekcji pracy wojewódzkich komitetów do spraw bezrobocia.

Zjazd, któremu przewodniczył szef sekcji pracy inż. H. Zagrodzki stwierdził, że wzrost bezrobocia u nas w porównaniu z innemi państwami

jest nieznaczny.

Z sprawozdań delegatów wynika, że poza Śląskiem — gdzie sytuacja jest krytycznie oceniana i gdzie bezrobocie niepokojąco stale wzrasta — reszta Polski wykazuje zaledwie

słaby wzrost

bezrobocia, a w niektórych województwach daje się nawet zauważyć

całkowita jego likwidacja.

W takich szczęśliwych warunkach znajduje się województwo krakowskie.

Poza samym Krakowem— w całem tem województwie nastało ogólne odprężenie.

Rzuca to się w oczy na każdym kroku.

Fabryki pracują

na dwie i trzy zmiany.

Przygotowania do ruchu budowlanego trwają tam w pełni.

Lokalne komitety postanowiły swe fundusze przekazać innym, bardziej potrzebującym okolicom.

Wogóle — jak wynika dalej ze sprawozdań delegatów — bezrobocie niemal w każdem poszczególnem województwie ma swoje specyficzne cechy i wymaga stosowania indywidualnych metod walki.

Najbliższem zadaniem sekcji pracy w walce z plagą bezrobocia ma być podjęcie akcji *rozbudowy rynku wewnętrznego oraz wzmożenia ruchu budowlanego.*

Istnieją w tej dziedzinie wielkie możliwości, zależne od solidaryzmu społecznego.

Cała Polska gdy zachodzi potrzeba — potrafi zdobyć się na taki właśnie solidaryzm.

Bądźmy więc dobrej myśli.

KRWAWE STARCIA W MANDŻURJI.

Rozejm odroczony, boi znikł marszałek.

LONDYN, 23. 3. (wł.) W dniu dzisiejszym miało nastąpić w Szanghaju zawarcie rozejmu między Chinami a Japonją. Jednakże do podpisania rozejmu nie doszło, ponieważ delegaci Chin oświadczyli, że wobec nieobecności marszałka Czang - Kai - Szeka i dowódcy 19-ej armji, gen. Czaj - Kaja, nie mogą brać na siebie odpowiedzialności .

Ponieważ miejsce pobytu Czang - Kai - Szeka jest nieznane, a Caj - Tin-Kaj, według krążących pogłosek znajduje się w Mandżurji, należy przypuszczać, że w rokowaniach nastąpi dłuższa przerwa.

Dwie wielkie bandy zbuntowanych żołnierzy chińskich usiłowały zbliżyć się do nowej dzielnicy w Mandżurji, Czang - Czuń. Wysłane na spotkanie chińczyków wojska japońskie stoczyły kilkugodzinną walkę, w której wyniku napastnicy uciekli, pozostawiwszy na placu 42 zabitych. Straty japońskie wynoszą 5 zabitych i kilkunastu rannych.

W BRAZYLJI NIE BĘDZIE WOJNY DOMOWEJ

NOWY JORK, 23. 3. — Wyjaśnia się ostatecznie, że południowe stany Brazylji, mianowicie Sao Paolo i Rio Grande do Sul, wymówiły posłuszeństwo metropolji. Stany te, najbogatsze i najlepiej zagospodarowane, nie chcą uznać władzy obecnego dyktatora Getulio Vargas.

Dyktator, wobec zdecydowanej postawy obu prowincyj zdecydował się pójść na ustępstwa i przyrzekł, że przeprowadzi wybory do parlamentu, zgodnie z obowiązującemi prawami. Jak się zdaje, konflikt jest narazie zażegnany.

W Brazylji mieszka większa ilość polaków. Gdyby tam doszło do wojny domowej, tereny, zaludnione przez polaków mogłyby się znaleźć w sferze działań wojennych

W rocznicę przysięgi Kościuszki.

(24 marca 1794 r.)

Sto trzydzieści osiem lat temu odbył się na rynku krakowskim niezwykle uroczysty akt namaszczenia Tadeusza Kościuszki na naczelnika narodu, powstałego do walki o świętą sprawę Ojczyzny. I wtedy przysiągł Kościuszko narodowi, że powierzonej władzy użyje „jedynie dla obrony całości granic, odzyskania samodzielności narodu i ugruntowania powszechnej wolności".

W tych prostych słowach zawarł swoję wiarę, najwznioślejsze cele, ideały, o które pragnął walczyć, którym służył przez całe swe życie. Wolność, całość, niepodległość, to hasła, pod któremi Kościuszko szedł w bój i wysyłał braci do boju. A hasła te bogate są w treść.

Przez wolność rozumiał Kościuszko wolność zewnętrzną, wolność wszystkich stanów, a więc i tego który jej nie posiadał — włościjan. I w tym względzie uzupełniał Kościuszko konstytucję 3-go maja uniwersałem połanieckim i osiągnął tem zespolenie wszystkich stanów w walce orężnej o niepodległość.

Wielki ten naczelnik narodu pragnął widzieć naród, zespolony w całości. To też nie dał się pociągnąć ani Napoleonowi, ani Aleksandrowi, gdy się przekonał o ich intencjach. Nie zadowoliło go Księstwo Warszawskie, ani Królestwo Kongresowe. Nie chciał słyszeć o nowych podziałach Polski, żądał przywrócenia dawnych granic Królestwa, naprawienia krzywdy rozbiorów, wyrządzonej narodowi.

Całość narodu i granic Ojczyzny łączył z jej polityczną niepodległością. W jej obronie podniósł oręż od Dubienki i Racławic po Maciejowice. I jak zawsze i wszędzie, tak i tutaj nie znał kompromisów, nie chciał pozorów, tylko naprawdę niepodległego bytu. I dlatego nie wrócił do Ojczyzny podzielonej i niewolnej, wolał dokonać żywota na obczyźnie, ale w wolnej ziemi helwetów.

Wolność, całość i niepodległość — to spuścizna duchowa narodu po Kościuszce. Ideały te były niby nicią złotą, która przewijała się na kanwie dziejów porozbiorowych i pod znakiem tych ideałów zmartwychwstała Polska Kościuszki, bo wolna, zjednoczona i niepodległa.

Przewaga Niemiec w 7-letniej wojnie celnej.

Należy uszczelnić granicę.

BERLIN, 23. 3. Według „Deutsche Tageszeitung", zestawienie strat i zysków 7-letniej wojny celnej między Niemcami a Polską wypada na korzyść Niemiec. Jak się obecnie okazuje, wywóz niemiecki do Polski był zawsze wyższy od przywozu z Polski. I tak w r. 1928 wywóz niemiecki był wyższy o 43 zgórą procent. W 1931 prawie o 30 proc. Pomimo wojny celnej Niemcy utrzymali swój wywóz do Polski na dawnym poziomie.

Jak z tego wynika, ograniczenie przywozu towarów niemieckich w Polsce przez podwyższenie cła nie było dość skuteczne. Nic też dziwnego, że Niemcom nie zależało zbytnio na zawarciu traktatu handlowego z Polską, co pokazali wyraźnie, rzucając do kosza ratyfikowany przez Polskę w ubiegłym roku traktat... Przewagę w wojnie celnej zawdzięczają Niemcy głównie dwom „dziurom" w granicy celnej, gdańskiej i austrjackiej. Towary niemieckie za pośrednictwem Gdańska i Wiednia bez trudu uzyskują dotąd niższe opłaty celne, jako towary austrjackie czy gdańskie.

Sowiecka mordownia na Dniestrze.

Rumunja żąda pomocy ligi narodów.

PARYŻ, 23. 3. Podczas sesji unji międzynarodowej przyjaciół ligi narodów, delegacja rumuńska poruszyła sprawę masowych mordów nad Dniestrem na granicy rumuńsko - sowieckiej, gdzie sowieckie posterunki mają zabijać chłopów rumuńskich i ukraińskich, usiłujących schronić się w Besarabji.

Przedstawiciele Rumunji zaproponowali, aby przewodniczący unji międzynarodowej interwenjował w lidze narodów, która powinna interesować się losem tych uciekinierów, ponieważ rząd rumuński nie może przyjść im z pomocą ani zaopiekować się nimi z powodu braku środków materjalnych.

Wiatr w zaprzęgu przy wozie piatiletki sowieckiej.

RYGA, 23. 3. W Charkowie odbyła się pierwsza wszechukraińska konferencja w sprawie opanowania energji wiatru.

Wobec licznych delegatów fabryk oraz sowieckich instytucyj naukowych wygłoszono szereg referatów o znaczeniu tego zagadnienia dla realizacji pięcioletniego planu gospodarczego Sowietów.

Jeden z mówców Ananjew zaznaczył w swoim referacie, że zastosowanie energji wiatru w przemyśle sowieckim umożliwi wykonanie drugiego planu pięcioletniego w 3 lata.

Konferencja powzięła rezolucję, domagającą się od rządu sowieckiego wyasygnowania odpowiednich funduszów na ten cel.

Należy przypomnieć, że przed dwoma tygodniami w Leningradzie odbyła się konferencja w sprawie wykorzystania energji promieni słonecznych dla celów przemysłowych.

Z TAJNIKÓW WALKI PRUSKIEJ O POMORZE.

Trzynaście lat istnienia „ostbundu".

Jedną z najważniejszych sił wykonawczych zaborczych dążeń pruskich jest niewątpliwie **szeroko rozgałęziona, na wielkich masach ludności niemieckiej oparta organizacja „ostbund"**, która dnia 10 marca br. obchodziła trzynastą rocznicę swego powstania. Warto więc przy tej okazji zająć się bliżej tą **wybitnie antypolską organizacją**, poznać jej cele i sposoby działania.

Jeżeli chodzi o cele, mamy pod ręką jedno z pamiątkowych wydawnictw „ostbundu", w którem aż nadto wyraźnie określono cel, przyświecający przywódcom tej organizacji. Czytamy bowiem w jednym ustępie co następuje:

„Z szczególną energją prowadziła cała organizacja walkę o odzyskanie zrabowanych nam obszarów wschodnich. Im bardziej utrwalało się u czynników oficjalnych przekonanie, że należy wogóle zachować się z rezerwą, tem silniej bił w oczy fakt, że zmiany poglądów na niemożność utrzymania granic wschodnich, oraz stosunków wschodnioeuropejskich należy w pierwszej linji dokonać przez prywatną działalność wielkich organizacyj i prasy. „Ostbund" sądzi, iż bez przesady może powiedzieć, że on w tej walce stał i stoi w pierwszym szeregu i że w tym kierunku pracuje niezmordowanie".

O ile więc organizacje militarne w Niemczech w ścisłem działaniu z armją niemiecką powołane są do **przyszłych działań wojennych o zmianę granic Polski**, o tyle „ostbund" swoją „kulturalną" działalnością ma za zadanie **oswoić umysły w kraju i zagranicą z tym projektem zbrodniczego zaboru ziemi polskich przy najbliższej, nadarzającej się okazji.**

Ażeby nie było najmniejszej wątpliwości do jakich celów dąży „ostbund", przytoczyć należy słowa **gen. von der Goltza**, które ten osławiony awanturnik wyrzekł na jednym ze zjazdów „ostbundu", a mianowicie: **„Traktat wersalski, zbudowany na kłamstwie i winie Niemiec musi być zniesiony, a korytarz z Bydgoszczą, Grudziądzem i Toruniem oddany z powrotem swojej niemieckiej ojczyźnie. Walka o to jest obowiązkiem każdego niemca".**

Przynajmniej jasno, szczerze i wyraźnie.

Środkami do zrealizowania tych zaborczych celów są: **akcja kolonizacyjna na pograniczu Polski, wspomaganie moralne i materjalne irredenty niemieckiej w naszym kraju, oraz wytężona propaganda za koniecznością oddania niemcom Pomorza** tak w samej Rzeszy, jak i zagranicą zapomocą prasy, specjalnych wydawnictw, odczytów, kinematografji, teatru itd.

Dzisiaj po 13 latach swego istnienia „ostbund" **posiada własne muzeum i archiwum spraw wschodnich rozporządza przeszło 100 bibljotekami o łącznej ilości blisko 10.000 tomów, oraz poważną liczbę prelegentów.** Do roku 1929 urządzono 2374 zebrań, 530 uroczystości, 705 odczytów, oraz wyświetlono 31 filmów propagandowych. Późniejszych cyfr nie mamy. Założono również **liczne koła młodzieży. drużyny śpiewacze, związki harcerskie itd., a wszystko z myślą, aby już od najmłodszych lat wpoić obywatelom przekonanie, że do dalszej egzystencji i rozwoju państwa niemieckiego potrzebny jest koniecznie... rabunek ziem polskich.**

Finansują tę olbrzymią organizację **miasta i powiaty Rzeszy Niemieckiej, kasy oszczędności, banki, instytucje gospodarcze, oraz wielki przemysł.** Jak wielką zaś jest ofiarność publiczna na cele „ostbundu" świadczy fakt, że jeden niemiecki **oddział zdołał zebrać w jednym roku 10.000 marek na szkolnictwo niemieckie w Polsce.** Roczny budżet tego „związku wschodniego", obraca się w granicach 2 miljonów marek. Całej tej działalności patronują **wybitni mężowie Niemiec z prezydentem Rzeszy Hindenburgiem na czele.**

Niechże te wszystkie podane tu szczegóły będą **poważnem ostrzeżeniem dla państwa i narodu naszego „Ostbundu" lekceważyć nie można i przeciwstawić mu trzeba wszystkie siły żywotne naszego społeczeństwa.**

L. Ł.

W sprawie przyjmowania robotników tylko z urzędów pośr. pracy.

Jak się dowiadujemy, projekt ustawy o obowiązku pracodawców przyjmowania robotników za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy nasunął szereg zasadniczych zastrzeżeń co do celowości wprowadzenia takiego obowiązku. Zainteresowane sfery przemysłowe uważają, że rezultatem reformy byłoby: 1) zbiurokratyzowanie procedury rekrutacji pracowników przemysłowych, 2) wprowadzenie przy rekrutacji kryterjów obcych potrzebom produkcji, 3) rozbicie dobranych i wyszkolonych grup robotniczych, skupiających się koło każdego zakładu pracy, 4) automatyczne preferencje robotników gorszących, podlegających dłuższym okresom bezrobocia, 5) w rezultacie, poza formalnem nowem utrudnieniem w porwadzeniu produkcji, powstaną nowe obciążenia w postaci opłat za pośrednictwo i kosztów przyuczania robotników.

Ilość nowych miejsc pracy zwiększeniu w żadnym wypadku nie ulegnie — przeciwnie, ograniczenie swobody zakładów pracy w doborze pracowników spowoduje tendencję zmniejszania się zapotrzebowania i zwężenie dotychczasowych możliwości pracy, gdyż uciążliwa i narażająca na straty i kłopoty biurokratyczna procedura każe pracodawcom unikać konieczności przyjmowania nowych robotników, zwłaszcza dla zaspokojenia przejściowej potrzeby.

Obowiązek utrzymywania żłobków przy fabrykach.

W związku z licznemi redukcjami kobiet, zatrudnionych w fabrykach, w szeregu przedsiębiorstw rozpoczęto likwidować istniejące dotychczas żłobki, w których dzieci pracownic znajdowały opiekę podczas pracy ich matek.

Ministerjum pracy i opieki społecznej rozesłało w tej sprawie okólnik do wszystkich inspektorów pracy, polecając, aby nie dopuszczali do likwidacji istniejących żłobków, niezależnie od liczby zredukowanych w danym zakładzie kobiet. Ministerjum wyjaśniło w tym okólniku, że okoliczność zatrudniania przez zakład pracy narazie mniej niż 100 kobiet, nie uprawnia przedsiębiorcy do zlikwidowania żłobka.

Na dzień 1 stycznia r. b. istniało w całej Polsce 94 żłobków przy fabrykach.

Ani jeden robotnik z Polski

nie pojedzie w tym roku na „Saksy".

Dotknie to w pierwszym rzędzie województwo kieleckie.

Rząd niemiecki zamknął granicę dla cudzoziemskich robotników rolnych. Z tego też powodu w roku bieżącym nie odbędzie się rekrutacja polskich robotników do Niemiec i państwowe urzędy pośrednictwa pracy

nie będą rejestrowały kandydatów na wyjazd do Niemiec.

Nie ulega wątpliwości, że powyższe zarządzenie odbije się nader ujemnie na naszym rynku pracy i dotknie przedewszystkiem okręgi rolnicze.

Według danych statystycznych z roku 1930, w kwietniu i maju wywędrowało z Polski na „Saksy"

przeszło 46 tysięcy robotników.

W kwietniu i maju ubiegłego roku 25 tysięcy robotników. Są to tylko cyfry zaczerpnięte ze statystyk państwowych urzędów pośrednictwa pracy i nie obejmują one dokładnie faktycznej liczby wszystkich, którzy rok rocznie niemal wędrowali na „Saksy" i dostawali się tam różnemi drogami, a

przeważnie przez t. zw. „zieloną granicę"

Rozporządzenie rządu niemieckiego odczuje bardzo poważnie w pierwszym rzędzie województwo kieleckie.

Wiadomo bowiem, że z województwa kieleckiego rokrocznie wędrowało na roboty rolne do Niemiec **setki bezrobotnych i małorolnych.**

Obecnie, wobec zamknięcia granicy. ludzie ci znajdą się w sytuacji bardzo kłopotliwej. Przetrwali oni zimę, licząc, że z wiosną będą mogli wyemigrować do Niemiec i że znajdą tam pracę i zarobek, który im wystarczy na wyżywienie siebie i swych rodzin.

do przyszłego roku.

Tymczasem wszystko zawiodło. W roku bieżącym nie wyjedzie do Niemiec ani jeden robotnik polski.

Ludźmi tymi trzeba będzie się zaopiekować, dać im pracę. To też już obecnie winny pomyśleć władze rządowe i samorządowe nad **uruchomieniem robót publicznych.**

Zamiast na „Saksach" ludzie ci mogą pracować z równym pożytkiem w kraju przy budowie dróg, szos, regulacji rzek itp.

Czas już jest najwyższy, by w pierwszym rzędzie sejmiki powiatowe obmyśliły i przygotowały pracę dla tych dziesiątek tysięcy ludzi, zmuszonych pozostać w kraju.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Marzec 24 Czwartek

Dziś: Gabr. W. C.
Jutro: W Piątek
Wschód słońca: 5.39
Zachód słońca: 6.3

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 24 marca.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15 Walka z rakiem ziemniaczanym i odmiany rako-odporne. 12.35. Płyty. 13.35 Kom. gospod. 14.45. Płyty. 15.15. Kom. LOPP. 15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Program dla dzieci. 16.20. Francuski. 16.40. Aud. dla nauczycieli w szkołach ogólno - kształcących. 17.10 Odczyt ze Lwowa. 17.35. Aud. p. t. Pieśni wielkopostne i wielkanocne. 18.05. Koncert kam. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Stworzenie świata. 20.15. Tr. z Filh. Warsz. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.50. Koncert muzyki religijnej z Krakowa.

WARSZAWA.

Piątek, 25 marca.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10 Płyty. 13.30. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.35. Kom. gospod. 15.20 Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.20. Skrzynka poczt. 16.40. Utwory skrzypcowe. 16.55 Angielski. 17.10. Tańce śmierci w malarstwie polskiem. 17.35. Koncert religijny. 18.05. Recital organowy. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Przegląd roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton p. t. Wywiad ze śledziem. 20.15. Polska muzyka religijna. 22.00. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.05. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.

KATOWICE.

Czwartek, 24 marca.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 12.35. Koncert z płyt gramof. 13.35. Kom. gospod. z Warsz. 15.05. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.15. Kom. LOPP. 15.25. Odczyt z Warsz. 15.50. Program dla dzieci. 16.20. Tr. z Warsz. i Lwowa. 17.35. Tr. z Warszawy. 18.50. Rozmaitości 19.05. Odcinek powieśc. 19.20. Nieszczęścia chodzą w parze — i co o tem myśli matematyk? 19.40. Kom. harcerskie. 19.45. Tr. z Warszawy. 22.50. Koncert z Krak. 23.35. Program na dz. nast.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Widowiska teatralne aż do pierwszego dnia świąt zostały zawieszone.

Dyrekcja teatru, pragnąc dać możność najszerszym sferom publiczności ujrzenia ostatnich nowości naszego repertuaru, dwuch rekordowych sztuk: „SZTUBY" i „ULICY", utrzymuje je na afiszu w czasie świąt.

W niedzielę, 27 b. m. o godz. 4-tej popoł. „SZTUBA" K. Leczyckiego, po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł., **wieczorem o godz. 8.30 „ULICA"** E. Ricea, po cenach zwykłych od 1 do 3.60 złotych.

W poniedziałek, 28 bm. popoł. „SZTUBA", wieczorem „ULICA".

Sztuki te ze względów technicznych nie będą wystawiane w innych miastach Zagłębia. Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8. W święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od godz. 3-ej popoł. Widowiska wieczorowe kończą się o godz. 10.45.

Ogólna.

(o) **Wzrost bezrobocia o 2.054 osób w ciągu tygodnia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 19 b. m. wynosiła 354.922 osoby, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje wzrost bezrobocia o 2.054 osoby.

W Warszawie liczba bezrobotnych wynosi 22.500 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie wzrosło o 237 osób.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wzrosła w ciągu tygodnia o 38 osób i wynosi obecnie 39.656 osób.

Działalność oświatowa polskiej macierzy szkolnej w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W lokalu stowarzyszenia techników w Sosnowcu odbyło się walne zebranie delegatów kół polskiej macierzy szkolnej w Zagłębiu Dąbrowskiem. Na zebranie przybyli przedstawiciele 15-tu kół w okręgu. Przewodniczył **inż. Bolesław Krupiński z Niwki.**

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania i ustaleniu porządku dziennego, przystąpiono do sprawozdań z działalności poszczególnych kół PMS. w okręgu i zarządu okręgowego. Ze składanych sprawozdań okazało się, że działalność macierzy na terenie Zagłębia nie słabnie, ale odwrotnie stale się wzmaga. Wzrasta liczba kół, bibljotek i czytelni, a jednocześnie rośnie liczba członków macierzy i czytelników ko rzystających z książek w bibljotekach macierzy.

Zarząd okręgowy P. M. S. zgodnie z instrukcjami zarządu głównego PMS. w Warszawie, dążył przedewszystkiem, aby polska macierz szkolna objęła swą działalnością całe Zagłębie, to też w ubiegłym roku liczba kół w Zagłębiu osiągnęła cyfrę 15-tu. Zarząd okręgowy PMS. czuwa przedewszystkiem nad tem, aby wszystkie koła macierzy rozwijały się pomyślnie i aby prowadziły swą biurowość i rachunkowość według statutu i regulaminu macierzy.

Już w 1930 roku rozpoczęto pracę nad uporządkowaniem i ujednostajnieniem bibljotek macierzy. Praca ta prowadzona jest w dalszym ciągu przez instruktorkę zarządu okręgowego p. **Krystynę Konecką,** która objeżdża bibljoteki kół macierzy i opracowuje wspólnie z bibljotekarkami nowe inwentarze, katalogi, kontrolę kartkową książek i czytelników, statystyki według wzorów bibljotek publicznych w stolicy. Acz kolwiek pozostało jeszcze sporo do zrobienia, jednak ujednostajniono stronę techniczną bibljotek. Dla należytego zapoznania personelu bibljo tekarskiego z nowym systemem, zor ganizowano w roku ubiegłym dwie konferencje bibljotekarzy w Niwce i w Dąbrowie.

Liczba bibljotek w okręgu w 1931 roku wzrosła do cyfry 24. Liczba czy telników korzystających z książek w bibljotekach macierzy wynosi **3458 osób**, które wypożyczyły **101829 książek.** Macierz szkolna w Zagłębiu rozporządza bardzo poważnym księ gozbiorem liczącym **39405 książek.**

Dużą uwagę przykłada również zarząd okręgowy do prowadzenia bezpłatnych czytelni w różnych miej scowościach powiatu będzińskiego. W okręgu jest obecnie czynnych 12 czytelni, przeważnie we wschodniej części powiatu, które rozwijają się doskonale. W roku sprawozdawczym odwiedziło te czytelnie **44972 osoby.** Zarząd okręgowy czyni również starania, aby i w zachodniej części powiatu koła macierzy otwierały przy bibljotekach bezpłatne czytelnie.

Oprócz działalności na polu bibljotekarskiem i czytelnianem, zarząd okręgowy wspólnie z wojewódzkim wydziałem oświaty pozaszkolnej przy P. M. S. w Kielcach, prowadzi akcję odczytową, która obejmuje wszystkie miejscowości powiatu będzińskiego przy wybitnym udziale nauczycielstwa szkół powszechnych i poparciu inspektoratu szkolnego.

W 1931 roku wygłoszono na terenie powiatu **162 odczyty, ilustrowane przezroczami, których wysłuchało 20568 osób, z czego dzieci szkolnych było 17510, osób zaś dorosłych 3057.**

Zarząd okręgowy posiada własny aparat do wyświetlania przezroczy i filmów i przy pomocy objazdowego mechanika prowadzi tę akcję według ustalonej zgóry marszruty. Po odczycie dla urozmaicenia programu odczytowego wyświetla się film o treści patrjotycznej, lub wesołej. Zarząd okręgowy P. M. S. zajmował się również w roku ub. urządzaniem zbiórki na dar narodowy 3-go maja. Wyniki osiągnięte w tym roku przedstawiały sumę **zł. 11852,05 w dochodach.** Porównując wyniki zbiórki z całej Polski, Zagłębie Dąbrowskie kroczy na drugiem miejscu po Warszawie. Rezultat ten uważać można za b. dobry, gdy przyj mie się pod uwagę ogólną biedę i kryzys ekonomiczny dający się silniej odczuwać w Zagłębiu, niż gdzie indziej.

Zarząd okręgowy i koła macierzy osiągnęły w roku ub. dość znaczną sumę ogólnych dochodów, **w wysokości 51023 zł.** Zarząd okręgowy czerpał swe fundusze na prowadzenie akcji bibljotecznej i odczytowej z 50 proc. podatku kół na rzecz okręgu i z kwesty 3-go maja.

Po odczytaniu protokułu komisji rewizyjnej i udzieleniu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyborów uzupełniających. W głoso waniu tajnem wybrani zostali do zarządu okręgowego pp.: **inż. Józef Hyliński, Kazimierz Korzeniewski, Edward Rypp, Zdzisław Samborski, Kazimierz Smoleński i Władysław Stratillato; na zastępców pp.: Tomasz Płocki, inż. Jan Urban i Wolski. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Kazimierz Hermanowski, inż. Nawroczyński i dyr. Kazim. Wosiński. Na delegatów na walne zebranie macierzy w Warszawie powołano pp.: prezesa zarządu okręgowego inż. Feliksa Fryczа i Władysława Stratillato.**

Nowa afera na poczcie w Sosnowcu.

ARESZTOWANIE LISTONOSZA, KTÓRY NIE DORĘCZAŁ PRZESYŁEK WARTOŚCIOWYCH.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego w Sosnowcu wpłynęło oskarżenie kierownictwa urzędu poc towego w Sosnowcu, przeciwko listonoszowi tego urzędu **Franciszkowi Słocie,** stałemu mieszkańcowi Sosnowca (Sielecka 2).

Urząd pocztowy wpadł na ślad nadużyć, jakich dopuszczał się Słota z przekazami pieniężnemi i listami wartościowemi.

Zarządzone przez wydział śledczy śledztwo w kilka dni dało sensacyjne wyniki. Drobiazgowe dochodzenie ustaliło, że Słota od dłuższego już czasu systematycznie dopuszczał się nadużyć, polegających na tem, że powierzonych mu listów, czy też przekazów pieniężnych nie doręczał adresatom.

Wobec niezbitych dowodów winy Słota został aresztowany. Podczas rewizji znaleziono przy Słocie w kieszeniach 6 listów zagranicznych, w mieszkaniu natomiast znaczną ilość próbek towarów, dwa banknoty 5-ciorublowe sowieckie, 2 banknoty 10-frankowe (fancuskie), różne czasopisma, książeczki i wiele innych rzeczy.

W dniu wczorajszym, po przesłuchaniu, Słota przekazany został do dyspozycji sędziego śledczego. Jak się dowiadujemy, śledztwo trwa w dalszym ciągu i zatacza coraz to szersze kręgi. Niewątpliwie najbliż sze dni przyniosą nowe szczegóły tej afery. Jest rzeczą bardzo możliwą, że Słota dopuścił się całego szeregu nadużyć, które dotychczas nie są jeszcze wykryte. Kontrola ksiąg może dopiero wykazać faktyczne rozmiary nadużyć.

Przedświąteczna obława na złodziei w Sosnowcu.

POLICJA ARESZTOWAŁA 60 PRZEDSTAWICIELI ŚWIATA ZŁODZIEJSKIEGO.

Okres przedświąteczny obfituje zawsze w liczne kradzieże, dokonywane w sklepach, komórkach, miesz kaniach itp.

W ostatnich dniach na terenie całego Zagłębia dokonano kilkunastu różnych kradzieży, z których znaczna część jest już wykryta. Co prędniejsi przedstawiciele złodziejskiego świata w Zagłębiu zostali aresztowani. Nie odstrasza to innych czego dowodem są codziennie notowane w kronikach policyjnych różne kradzieże.

W nocy z 21 na 22 bm. do warsztatu ślusarskiego **Narcyza Naftuli** przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu wtargnęli nieznajomi narazie złodzieje, skąd skradli różne narzędzia. Tego samego dnia sprawcy kradzieży zostali schwytani. Są to: **Jan Wójcik, Wojciech Roch, Wincenty Winiarczyk i Tadeusz Nowak** wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania. Przekazano ich władzom sądowym. W związku z wzmożonym ruchem przedświątecznym, w dniu wczorajszym, przeprowadzona została obława na targach sosnowieckich, **podczas której zatrzymano 30 złodziei.**

Wczoraj w nocy również przeprowadzono obławę. Zatrzymano około 20 osób. Znaczna część aresztowanych pochodzi z poza Zagłębia. Przyjechali oni specjalnie do Sosnowca „na gościnne występy". Od niektórych odebrano różne narzędzia złodziejskie: łomy, wytrychy, świdry itp.

Podczas obławy policja zatrzymała 3 złodziei, którzy wychodzili z domu na „roboty".

Schwytano również, przypadkowo, trzech złodziei, powracających z nocnej wyprawy, którym odebrano skradzione rzeczy. Na gorącym uczynku kradzieży w warsztacie sto larskim zatrzymano 2 złodziei.

Ogółem aresztowano około 60 osób. Wszystkich przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

(o) **O przestrzeganie czasu pracy w piekarniach.** W związku ze stwierdzeniem licznych wypadków nieprzestrzegania ustawowego czasu pracy w piekarniach, główny inspektor pracy wystosował pismo okólne do wszystkich inspektorów pracy na terenie całej Polski z poleceniem, aby we wszystkich pie karniach wywieszone zostały regulami ny pracy, oraz aby zwrócono uwagę na ścisłe ich przestrzeganie.

Akcja ta posiada donosłe znaczenie, ponieważ nieprzestrzeganie czasu pracy i zatrudnianie pracowników ponad normę uniemożliwia przyjmowanie bezrobotnych do pracy w godzinach nadliczbowych.

(o) **Wnioski w sprawie odznaczeń „Za ofiarną pracę".** Ustanowioną w związku z powszechnym spisem ludności odznakę honorową „Za ofiarną pracę" otrzymać mogą, poza komisarzami spisowymi, również inne osoby prywatne i funkcjonarjusze publiczni, którzy brali udział w akcji spisowej.

Ostateczny termin zgłaszania w tej sprawie wniosków przez wojewodów do głównego urzędu statystycznego mija z dniem 31 b. m.

Z Kielc.

(k) **Echa akademji.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że akademję ku, czci marsz. Piłsudskiego zagaił p. Bolesław Miroszewski, prezes zw. legjonistów pol skich, oddziału i okręgu kieleckiego

(k) **Wóz pod pociągiem.** Na linji kolejowej Zagnańsk — Kielce, w odległości 15 klm. od stacji Kielce, pociąg osobowy, dążący do Kielc, najechał na wóz z klocem, powożony przez Augustyniaka Franciszka ze wsi Czarnów, gm. Niewachlów, pow. kieleckiego Maszynista wstrzymał pociąg, lecz mimo to kloc zo stał przez parowóz złamany i odrzucony do przybocznego rowu. Furman Augustyniak i koń wyszli bez szwanku. Pociąg był zatrzymany 5 minut. Prze jazd, przez który jechał Augustyniak— nie był strzeżony.

(k) **Ze stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan.** Zwyczajem lat ubiegłych, dnia 28 marca r. b. t. j. w drugi dzień świąt, o godzinie 11 przed południem w lokalu stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan w Kielcach przy ul Orlej nr. 4, zarząd stowarzyszenia urządza tradycyjne „Święcone", na które zaprasza członków i sympatyków stowarzyszenia.

Z Sosnowca.

ŚWIĘCONE DLA BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU.

Miejski komitet do spraw bezrobocia w piątek i sobotę bieżącego tygodnia w kuchni przy ul. Zygmunta 7, będzie wydawać święcone, w postaci chleba, kiełbasy i jaj dla bezrobotnych najbiedniejszych, za okazaniem legitymacji komitetu.

W piątek otrzymają święcone ci bezrobotni, którzy posiadają legitymacje komitetu od nr. 1 do 3.000. Pozostali otrzymają w sobotę.

(s) **„Jajko" stow. młodzieży.** Związek młodzieży prac. „Jedność" w Sosnowcu urządza w lokalu własnym przy ul. Ma rjackiej 1, w dniu 27 marca 1932 r. o godz. 15-tej tradycyjne jajko dla członków i sympatyków naszego towarzystwa.

Goście mile widziani, wejście bezpłatne.

Z Czeladzi.

(c) **Posiedzenie rady przybocznej w Czeladzi.** W przyszłą środę, tj. dnia 30 bm. w magistracie czeladzkim odbędzie się posiedzenie rady przybocznej tymczasowego zarządu miasta.

Początek posiedzenia o godz. 6.30 wieczorem.

(c) **Dancing.** Czeladzki klub sportowy CKS. w drugim dniu świąt Wielkanocnych, tj. 28 bm. w sali klubu tow. „Saturn" urządza dancing, który uatrakcyjniony będzie mnóstwem niespodzianek. W czasie zabawy przygrywać będzie doborowa orkiestra „jazz-juniorów". Wejście na dancing 1.50 zł. od osoby, dla członków 1 zł. Początek o godz. 6 wieczorem.

(e) Kradzież ze strychu. Ze strychu domu nr. przy ul. Grodzieckiej w Czeladzi, niewykryty dotąd złodziej skradł bieliznę Wincentemu Mokrskiemu zamieszkałemu w tym domu.

—o—

PRZEDSTAWIENIE ŻOŁNIERSKIE W BĘDZINIE.

W dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, z inicjatywy polskiego białego krzyża w Będzinie zespół uczestników świetlicy żołnierskiej 23 p. a. p. odegrał w kinie „Swiatowid" w Będzinie sztukę p. t. „Jego kapralska mość Szczapa.

Udział w sztuce brali: **p. Kotasińska — w roli Ireny, p. Archmanówna — w roli Marysi** (starej panny), **Marysia Szkutnikówna**, ucz. szkoły Nr. 1 — w roli Haneczki, **reżyser Kozłowski** — w roli Porębskiego, **kapr. Grajcar** — por. Mirskiego, **kapr. Wątek** — legjonisty Trzmiela, **kapr. Migius** — legjonisty Duży, **bomb. Sieroński** — legj. Szczapy, **kan. Zalonek** — legj. Baryły, **kan. Jakubski** — legj. Tatła.

Reżyserję sztuki na prośbę **starościny Boxowej, objął p. Kozłowski**, który nie szczędził czasu i trudu by całość wypadła bez zarzutu. W dużej mierze **przyczyniła się do tego star. Boxowa, która ze swej strony okazała daleko idącą pomoc zarówno w przygotowaniu, jak i w dniu wystawienia sztuki. Salę** kina „Swiatowid" **wypełniło po brzegi około 700 żołnierzy 23 p. a. p., którzy z wielkiem zainteresowaniem śledzili akcję komedji, wybuchając śmiechem na widok koniecznych scen, obdarzając jednocześnie wykonawców oklaskami. Sztuczka powyższa w wykonaniu żołnierzy 23 p. a. p. wystawiona zostanie po raz drugi dla szerszej publiczności.**

Z Dąbrowy.

(d) **„Prawo narodów"**. Staraniem akademickiego klubu pracy społecznej w Zagłębiu Dąbrowskiem, dziś o godz. 6-ej wiecz., w lokalu klubu sportowego „Zagłębie", p. M. Łukasiewicz wygłosi odczyt p. t.: „Prawo narodów". Wejście na odczyt bezpłatne.

IMIENINY MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO U KOLEJARZY NA STACJI DĄBROWA.

Kolejowe przysposobienie wojskowe w Dąbrowie urządziło z racji imienin marszałka uroczystą akademję. Na scenie pięknie udekorowanej sali w powodzi kwiatów, flag narodowych i w asyście warty honorowej pod bronią, ustawiono popiersie marszałka, a salę wypełniła szczelnie brać kolejarska z rodzinami. Po odegraniu hymnu narodowego akademje zagaił i złożył życzenie imieninowe marszałkowi, prezes ogniska K. P. W. p. **Wiktor Pawelec**. Następnie **dyr. Zięba** wygłosił dłuższe przemówienie zakończone okrzykami długich lat zdrowia dla ukochanego wodza, który to okrzyk zgromadzeni powtórzyli z zapałem. **Marysia i Aneczka Pawełówny** wygłosiły okolicznościowe deklamacje, a po przerwie sekcja teatrzyku amatorskiego pod kierownictwem **p. Ign. Sapińskiego** odegrała bardzo udatnie, dwie sztuczki **„Majster i czeladnik" oraz „Żyd w beczce".**

Doskonałą grę amatorów oklaskiwano, a podniosły nastrój pełen pogodnych uśmiechów, był miłym zakończeniem, tej dobrze zorganizowanej uroczystości.

Z Zawiercia.

(z) **Zakupy na święta** W związku z notatką zamieszczoną przez nas pod powyższym tytułem, p. Edward Rzepecki, zam. przy ul. Robotniczej 6, wyjaśnia, iż niema nic wspólnego z osobnikiem tegoż samego nazwiska, biorącym udział w kradzieży.

(z) **Wypłata zasiłków** z akcji ustawowej, która miała się odbyć we wtorek **29 bm.** wobec nadchodzących świąt **odbędzie się następnego dnia tj. w środę 30 b. m.**

(z) **Związek inwalidów przy pracy.** Dzięki poparciu miejscowego społeczeństwa w lokalu związku inwalidów przy ul. Piłsudskiego, zarząd związku przystąpi jutro do rozdania wśród swych członków produktów żywnościowych, przeznaczonych na święcone.

Z posiedzenia zarządu oddziału P.C.K. w Sosnowcu.

PODZIAŁ MANDATÓW POMIĘDZY NOWOWYBRANYCH CZŁONKÓW ZARZĄDU.

W lokalu biura czerwonego krzyża odbyło się pierwsze, po walnem zebraniu, posiedzenie zarządu oddziału P. C. K. Na posiedzeniu tem po odczytaniu protokułu nastąpił podział mandatów pomiędzy nowowybranych członków zarządu. Prezesem został ponownie dr. K. Ryder, I wiceprezesem, również ponownie, ks. szamb. Plenkiewicz, II wiceprezesem dr. B. Budzyński, sekretarzem ponownie pozostał dr. M. Welfe, a skarbnikiem dyr. Wł. Lewandowski. Pozostałymi członkami zarządu są: dr. Rajs, p. M. Tryburcowa, p. J. Około-Kułakowa, dyr. Błażejewicz, mjr. Korzeniowski, mgr. Wasilewski i dr. Bilik.

Oprócz wymienionych mandatów, prawie wszyscy członkowie zarządu objęli pewne działy pracy. Po zreferowaniu przez prezesa zarządu kilku spraw natury organizacyjnej, skarbnik zarządu dyr. Lewandowski przedstawił stan finansowy oddziału, który boryka się z wielkiemi trudnościami, dr. B. Budzyński zakomunikował wynik prac specjalnej komisji dla zbadania pomieszczenia na składnicę nr. 1, który trzeba będzie zmienić, jako niezupełnie odpowiedni oraz wynik drugiej komisji, która badała wartość wozów sanitarnych, który został przekazany za pośrednictwem zarządu okręgu zarządowi głównemu. Dr. Rajs zakomunikował, iż w Dąbrowie ukończyło kurs dla drużyn ratowniczych 26, a w Sosnowcu 46 słuchaczy. P. o. komendanta drużyny w Dąbrowie mianowano **p. Madeja Marjana, a na jego zastępcę p. Łukaszewicza, zaś na p. o. komendanta drużyny** w Sosnowcu **p. Marszała Romana**, a na jego zastępcę **p. Błażejewskiego** Dr. Welfe zakomunikował, iż siostry PCK. ukończyły teoretyczną część kursu i odbywają obecnie praktykę szpitalną, po zakończeniu której odbędzie się egzamin. Na wniosek p. Tryburcowej postanowiono, po ferjach świątecznych, zwołać zebranie opiekunów kół młodzieży oraz zaprosić instruktorkę komisji głównej kół młodzieży z Warszawy w celu ożywienia i usprawnienia prac kół młodzieży. Dla prowincjonalnych kół PCK. zostały rozesłane szyldy, które zostaną zawieszone w widocznem miejscu. Na walne zebranie delegatów okręgu w Kielcach, które odbędzie się w dniu 3 kwietnia br., postanowiono wysłać delegatów, wybranych w tym celu na dorocznem walnem zebraniu oddziału.

Wykrycie drukarni komunistycznej w Dąbrowie.

ARESZTOWANIE CZTERECH OSÓB.

Policja dąbrowska wykryła onegdaj drukarnię komunistycznego związku młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego. Drukarnia ta mieściła się w mieszkaniu **Teofila Kołczyka, dozorcy domu przy ul. Kondratowicza 8 w Dąbrowie.**

W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono tam powielacz do odbijania odezw, farbę, papier i większą ilość różnych odezw o treści antypaństwowej.

Przeprowadzone przez wydział śledczy w Sosnowcu śledztwo w tej sprawie ustaliło, **że w mieszkaniu Kołczyka już od dłuższego czasu odbijano i magazynowano odezwy komunistyczne, co zresztą sam Kołczyk potwierdził.**

W związku z wykryciem drukarni zostali zatrzymani mieszkańcy Dąbrowy: **Jan Podsiadło, zam. przy ul. Starobędzińskiej 3, Marjan Czarnota, ul. Legjonów 74 i Jejsyp Lustman, Szopena 24 Przy Lustmanie znaleziono kilkaset odezw komunistycznych o treści tej samej,** co i znaleziono u Kołczyka. Lustman został aresztowany na ul. Kondratowicza, w chwili, gdy wynosił odezwy na kolportaż.

Wszystkich osadzono w więzieniu.

—

W ubiegłą niedzielę zatrzymana została **Bronisława Paździerska**, zamieszkała przy K. Miarki 11 w Siemianowicach. Przy zatrzymanej znaleziono kompromitujące notatki oraz sprawozdanie z działalności organizacyjnej MOPR. Po przeprowadzeniu śledztwa, Paździerska powędrowała do więzienia.

Wypłata zaliczek na kopalniach zagłębiowskich

PRZEMYSŁOWCY GROŻĄ REPRESJAMI ZA STRAJK.

W dniu wczorajszym na wszystkich kopalniach w Zagłębiu Dąbrowskiem odbyła się wypłata zaliczek.

Do inspektoratu pracy wpłynęło kilka skarg robotniczych z kopalni, że przemysłowcy grożą robotnikom represjami, wydaleniami z pracy, w związku ze strajkiem.

Na skutek tych skarg inspektor pracy zwołał na wtorek, dn. 29 bm. konferencję w inspektoracie, na którą poprosił wszystkich zawiadowców kopalni i delegatów robotniczych.

Roboty brukarskie magistratu sosnowieckiego.

ZAMIERZENIA I PROJEKTY WIOSENNE.

Przed dwoma mniej więcej miesiącami, w obszernym artykule omawialiśmy sprawę akcji budowlanej magistratu sosnowieckiego, przyczem podaliśmy szereg cyfr, dotyczących wykonanych robót.

W uzupełnieniu tych informacyj podajemy dziś kilka danych, które niewątpliwie zainteresują mieszkańców Sosnowca.

Ogółem w roku ubiegłym zabrukowano w Sosnowcu 41.361 mtr. kwadratowych ulic, z czego 4.300 mtr. kw. kostką, t. zw. „kociemi łbami" — 30.000 i wapieniem — 6.800 mtr. kw. Chodników wykonano 6.200 metrów kw.

Prace brukarskie przeważnie przeprowadzane były na Pogoni, następnie w dzielnicy Starego Sosnowca i częściowo w śródmieściu. Średnia cena jednostkowa reperacji bruków wyniosła 1 zł. 39 gr. W 1928 roku cena jednostkowa wynosiła 2 zł. 50 gr. A więc w porównaniu z rokiem 1928 koszt budowy i reperacji ulic zmniejszył się prawie o 50 proc. Nastąpiło to dzięki usprawnieniu organizacji budowy i stosowania pracy akordowej, co przynosi większą wydajność.

W roku bieżącym do przebudowy przeznaczono 15 ulic, a mianowicie: **Szklarniana, Kuźniec, Radoche, Pańska, Biała, Tylna, Pusta, Wschodnia, Rzeczna, Rzymska, Północna, Wapienna, Kapliczna, Leszno, Zakręt i Dolna.**

Opracowany jest kosztorys budowy ulic, który wynosi 151.000 zł. Prócz tego przewidziana jest subwencja z województwa w wysokości 200.000 zł.

Przy robotach tych znajdzie pracę około 300 robotników, którzy będą pracować na 3 dniówki w tygodniu.

Magistrat projektuje przebudowę skweru przy ul. Piłsudskiego na ogród publiczny.

Budowa ulicy Jasnej, z uwagi na brak funduszów, została odłożona na lepsze czasy.

W związku z budową tej ulicy konieczna jest regulacja Czarnej Przemszy, co według obliczeń pochłonęłoby około miljona zł.

W sprawie płacenia rat Ulenowi przez magistrat dąbrowski.

W magistracie dąbrowskim bawiła wczoraj specjalna komisja, która bada obecny stan gospodarki miejskiej, celem wydania opinji, czy magistrat jest w możności płacić raty Ulenowi.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie zakomunikowana magistratowi w najbliższym czasie.

W skład komisji wchodzi: delegat ministerjum spraw wewnętrznych, województwa i banku gospodarstwa krajowego w Warszawie.

Szczeliny i pęknięcia ziemi na przedmieściu Zawiercie

Swego czasu donosiliśmy o wstrząsach ziemi w powiecie jędrzejowskim, wskutek czego powstały szczeliny w ziemi, długości około kilometra, szerokości dłoni.

Obecnie dowiadujemy się, że podobne wstrząsy dały się odczuć na przedmieściu Zawiercia, na t. zw. Nowem Zawierciu, gdzie powstało sześć pęknięć ziemi, szerokości około 3 centymetrów i nieustalonej jeszcze głębokości.

Szczeliny te jeszcze obecnie są widoczne zupełnie, choć powstały mniej więcej w tym samym czasie, co i wstrząsy w jędrzejowskiem.

(z) **Święcone dla dzieci bezrobotnych.** Na odbytem onegdaj posiedzeniu komitetu święconego dla dzieci bezrobotnych, ustalono wysokość porcji, na którą się składa: pół kilo kiełbasy, pół kilo chałki, 2 kgl. chleba, ćwierć kilo cukru. Z akcji tej korzystać będą dzieci do lat 16-tu zarejestrowanych - bezrobotnych, korzystających z doraźnych zapomóg żywnościowych. Rozdanie święconego odbędzie się w sobotę rano, w sali domu ludowego i szkole szklarskiej. Kwity na święcone roznoszone będą od dzisiaj do domów. Rozdawnictwem zajęły się pp.: **Zofja Banachiewiczowa i Zofja Hubicka** przy pomocy pań z P. C. K., zw. pracy obywatelskiej kobiet, NOS i uczenice seminarjum nauczycielskiego żeńskiego. Wypada dodać, że komitet święconego zmuszony był potrzebne wędliny sprowadzić aż z Sosnowca, a to wobec żądania przez wszystkich miejscowych rzeźników zbyt wygórowanych cen, t. j. 1.65 zł. za kilo, gdy sosnowiecka firma J. Kos wędliny tej samej jakości, zobowiązała się dostarczyć wprost do punktu rozdzielczych po cenie 1.50 zł. za kilo.

(z) **Nielegalne prowadzenie rzemiosł.** Ostatnio odbyło się w starostwie zebranie przedstawicieli miejscowych cechów przy udziale referenta przemysłowego p. B. Żukowskiego, na którem po omówieniu sprawy szeroko uprawianego nielegalnie rzemiosła przez niepowołane osoby stworzono komitet lokalny, zadaniem którego będzie śledzenie i pomoc w tępieniu tego rodzaju anomalji, uniemożliwiających egzystencję faktycznym rzemieślnikom. Na czele komitetu tego składającego się z 39 osób stanął jako prezes **p. J. Gruszczyński**, funkcje wiceprezesa objął **E. Perecs**, sekretarza **A. Sitos**, członkowie zarządu **T. Piekarski, J. Juszczyk, Z. Sztajnkeller i St. Stopnicki.**

Podobne komitety stworzono w Żarkach i w Siewierzu.

(z) **Z walnego zebrania KS. „Warta“.** Onegdaj na odbytem walnem dorocznem zebraniu KS. „Warta“ dokonano wyboru nowego zarządu, do którego powołano: prezesa J. Dyję, wiceprezesa i skarbnika M. Łapińskiego, sekretarza K. Jacha, zastępcę sekretarza J. Krotochwila, kierownika technicznego M. Bauera. Komisję rewizyjną stanowią: St. Wilk, L. Kuśmierski, Fr. Myga. Otwarcie sezonu nastąpi w drugie święto przez urządzenie wewnętrznych zawodów między pierwszą i drugą drużyną. W następną niedzielę w dniu 3 kwietnia wyjeżdża „Warta“ do Częstochowy dla rozegrania meczu z tamtejszą „Victorją“.

(z) **Pożar.** We wsi Hucisko, gm. Niegowa w zabudowaniach Piotra Lenartowicza wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, szopę, wyrządzając straty przeszło na 1000 zł.

Pożar powstał przez zapalenie się sadzy w kominie.

—o—

Skrzynka do listów

KŁAMLIWA WIADOMOŚĆ „KURJERA ZACHODNIEGO“.

Otrzymaliśmy następujący list:

W „Kurjerze Zachodnim“ z dnia 11 marca r. b. nr. 58 został wydrukowany artykuł: „Jak magistrat będziński załatwił sprawę z gminą żydowską“.

Otóż artykuł ten nie odpowiada rzeczywistości, gdyż magistrat zawsze załatwiał sprawy gminy należycie.

Z poważaniem

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Będzinie.

Ofiary.

Pracownicy tramwajowi na bezrobotnych.

Związek pracowników tramwajowych w Będzinie zgodnie z powziętą swoim czasie uchwałą dobrowolnego opodatkowania się na rzecz bezrobotnych wpłacił do powiatowego komitetu na spraw bezrobocia w Będzinie zł. 214 gr. 80 za miesiąc luty br. od pracowników 107 zł. 40 gr. i od naczelnej dyrekcji w Katowicach 107 zł. 40.

Do kasy chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu p. St. Kraupe złożył 50 zł. na święcone dla najbiedniejszych.

CZY WIECIE, ŻE...

— Wielkie maszyny płukaczki w restauracjach hotelowych myją i suszą w ciągu godziny 2000 szklanek i 2500 talerzy.

— Krew w organiźmie ludzkim przebywa podczas swego obiegu w ciągu roku przestrzeń 5 razy większą od dystansu między New Yorkiem a Manilla.

Akcja miejskiego komitetu dla spraw bezrobocia w Będzinie.

W obecnej dobie szalejącego kryzysu, który najbardziej daje się we znaki szerokim masom robotniczym, z uznaniem powitać trzeba fakt, że rząd i miasta nie szczędzą kosztów i wysiłków, by dotkniętych bezrobociem i nędzą uchronić od głodu i chłodu. Rząd zgodnie ze swem założeniem zwalczania kryzysu wciągnął w rydwan tej pracy społeczeństwo.

I chociaż nie wszyscy stanęli do apelu, chociaż niektórzy pozostali głusi i chromi, biednych i głodnych nie pozostawiono bez opieki.

Zbliżają się święta Wielkanocne, z któremi się wiąże tradycja „obfitości jadła i napoju“. po 40-todniowym czasie postu i pokuty, — lecz na niejednym stole brakłoby nawet chleba, gdyby nie troska całego narodu o bezrobotnych.

Przypatrzmy się akcji komitetu miejskiego dla spraw bezrobocia w Będzinie, który niezależnie od akcji pow. opieki społecznej i tow. dobroczynności, obdziela żywnością 6.334 osoby, w czem 610 samotnych, 1236 małych rodzin, 396 rodzin dużych.

Mąkę wydaje się na 1 osobę 3 kg., rodzinom do 3 osób 7 kg., do 5 osób 10 kg., ponad 5 osób 15 kg.

Węgla samotni dostają po pół korca, rodziny do 4 osób włącznie 1 korzec, powyżej 4 osób 1,5 korca; kupony żywnościowe otrzymują samotni na 1 zł. 50 gr., rodziny do 4 osób na 2 zł. 50 gr. od 4 osób na 3 zł. 50 gr.

Komitet rozdał szkołom i ochronkom 2.381,5 kg. cukru, rozdaje się również mieszankę kawowo - cukrową po 1 kg. 300 gr. dla dzieci do lat 7, dla dzieci szkolnych pół kg. W końcu podnieść słusznie należy ofiarną pracę urzędników biura komitetu, którzy w tych dniach pracują od rana do wieczora, by wszystkich potrzebujących obdzielić, a tem samem złagodzić choć w części troskę o chleb na stole świątecznym.

(C).

Z życia związku strzeleckiego powiatu będzińskiego.

AKADEMJA. — WALNE ZEBRANIE.—BADANIE LEKARSKIE

W lokalu własnym w Będzinie związek strzelecki urządził akademję dla członków i sympatyków z okazji uroczystości imieninowych marsz. J. Piłsudskiego. Przemówienie okolicznościowe, porzedzone uczczeniem pamięci ks. biskupa Bandurskiego, wygłosił p. **Józef Placek.** Deklamacje, śpiew i koncert orkiestry symfonicznej oddziału wypełniły program uroczystości.

Popołudniu odbyło się walne zebranie członków oddziału w Wojkowicach Komornych pod przewodnictwem wiceprezesa powiatu p. **Abratańskiego** i udziale powiatowego komendanta p. w. **por. Ślusarczyka,** przedstawiciela podokręgu śląskiego **por. rez. Podsadeckiego**, oraz komendanta powiatu **ppor. rez. Z. Nowary.** Po odczytaniu protokułu, złożeniu sprawozdań z działalności zarządu, komendy i komisji rewizyjnej, oraz krótkiej dyskusji, przystąpiono do wyboru nowych władz oddziałowych. Do zarządu weszli p. p. prezes—**Mikurda**, kierownik szkoły, sekretarz — **Szczeszek**, skarbnik — **Ferdyn Władysław**, referent wychowania obyw. — **Malota Stanisław** i zastępca **Rogalski**; do komisji rewizyjnej pp.: **Ferdyn Jan, Bednarski, Dulik i Krawczyk.**

Preliminarz budżetowy zebrani zatwierdzili w sumie zł. 350. W wolnych wnioskach zabierali głos pp.: **Z. Nowara i por. Ślusarczyk**, omawiając prace wychowawcze i wyszkoleniowe w najbliższej przyszłości. Życzeniami wytrwałej i owocnej pracy, złożonemi przez przedstawiciela władz okręgowych, wzniesieniem okrzyku na cześć wodza duchowego związku strzeleckiego i odśpiewaniu I-szej Brygady zakończono walne zebranie.

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca lekarz powiatowy związku strzeleckiego dr. Branicki przeprowadził badanie lekarskie odziałów **w Sączowie, Niezdarze, Tompkowicach i Ożarowicach.** Z ramienia komendanta powiatu wziął udział p. **E. Zarychta,** referent sportowy i strzelectwa.

Echa imienin marszałka Piłsudskiego.

IMIENINY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W DANDÓWCE.

Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego odbyła się w Dandówce uroczysta akademja, zorganizowana staraniem nauczycielstwa, opieki szkolnej, koła młodzieży PCK. i harcerstwa.

Hejnał o godz. 6 rano z gmachu szkolnego był początkiem uroczystości imieninowych.

Na program akademji złożyły się występy chóru szkolnego pod batutą **p. Rederowej,** oraz deklamacje i obrazek sceniczny „Orlęta z nad Wisły“ pod reżyserją nauczyciela p. **Zielińskiego.**

Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy.

OBCHÓD IMIENIN MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO W NIWIE k SŁAWKOWA.

Staraniem miejscowego stow. rez. i b. wojsk. K .P. przy czynnej współpracy pp. J. Pierwochowej, H. Dobieckiego i M. Gugalówny urządzona została akademja w sali szkolnej w Niwie dn. 20 b. m. o godz. 17 wiecz. Sala wypełniona była po brzegi ludnością okolicznych wiosek.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: p. J. Pierwochowa, o młodości i życiu marszałka Piłsudskiego, p. H. Dobiecki o znaczeniu i pracy jego w dobie obecnej, resztę programu wypełniły deklamacje i śpiewy członków stowarzyszenia i dziatwy szkolnej, oraz inscenizacja piosenki żołnierskiej „Tam na błoniu“, w której wzięli udział: M. Gugalówna i Kocot Wł. Akademję zakończono odśpiewaniem „Brygady“ i hymnu nar. Ludność rozeszła się w bardzo miłym nastroju.

—o—

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 23 3

Dolar pryw. 8.905
Marka niem. 2.1
Gdańsk 173.95
Londyn 32.70
Paryż 35.08
Praga 26.40
Szwajcarja 172.50
Nowy Jork 8.92
Holandja 359.80

POŻYCZKI I AKCJE.

Warszawa, 23. 3.

Bank Polski 85.50
Cukier 17.50
Węgiel 14.50
Ostrowieckie 30.50
3 proc. poż. Budowl. 37.25
Dolarówki 48.
5 proc. poż. konwersyjna 39.00
6 proc. poż. Inwest. 93.50

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

116

— Czy podoba ci się tu? — zapytał Henryki.

— Bardzo mi się podoba, ale czy ty nie będziesz się tu nudził?

— Wszak wiesz, moja droga, że nigdy się nie nudzę, skoro jestem z tobą.

— Dziękuję ci za te słowa — odrzekła Henryka z uśmiechem smutnym — lecz za nic w świecie nie chciałabym narzucić ci samotności, choćbyś się nawet zgadzał na nią. Pragnęłabym byś używał swobody zupełnej i rozrywek, których w Wenecji nie zabraknie ci... Powinieneś porobić sobie stosunki, żyć jak człowiek światowy zostawić mię w samotności, jakiej wymaga mój stan i usposobienie.

— Ależ moja droga, twój stan nie wymaga wcale zamknięcia się zupełnego. Możemy robić razem wycieczki, zwiedzać pałace, muzea, możemy chodzić do teatru...

— Nie, pozwól mi w tym razie mieć swoją wolę. Od dnia dzisiejszego nie wyjdę nigdzie, chyba do ogrodu naszej willi, by użyć świeżego powietrza, i wierz mi, nie będę się nudziła. Proszę cię tylko o przysłanie mi książek i dzienników francuskich

Postanowienie Henryki zbyt dobrze zgadzało się z tajnemi zamiarami Juljusza, by chciał jej oponować; przez grzeczność więc tylko uczynił parę uwag, wiedząc, że wpływu nie wywrą one żadnego.

Następnego dnia rano Juljusz chcąc spełnić życzenie Henryki i zaopatrzeć ją w gazety i książki, siadł w gondolę i nie spostrzegł, że druga gondola, w której siedziała jakaś uboga wenecjanka, kobieta z ludu, płynęła za nim. Gdy zaś przebywszy kilka kanałów, wysiadł na placu św. Marka, wenecjanka wyszła również z gondoli i postępowała za nim.

Lucenay wszedł do księgarni, kupił sporą paczkę książek, kazał je odesłać do najętej przez siebie willi Doria i prosił by codziennie przysyłano tamże kilka dzienników francuskich.

Zapłacił i wyszedł.

Tuż przy drzwiach stał chłopiec najwyżej piętnastoletni, bosy, z czerwoną czapeczką na głowie, w grubej płóciennej koszuli i pantalonach, sięgających zaledwie do kolan. Chłopak miał twarz inteligentną, śmiałą, nawet zuchwałą. Stanął on na drodze hrabiego, który sądząc że domaga się jałmużny, wyjął z kieszeni drobną monetę i rzucił mu, mówiąc:

— Bierz i idź swoją drogą.

Chłopak schwycił pieniądz w locie, ale nie ustąpił; potrząsnął głową śmiejąc się i zapytał:

— Czy pan jest hrabia de Lecenay?

Juljusz osłupiały, nie wierząc własnym uszom, cofnął się o dwa kroki.

Jakim sposobem ten mały żebrak wenecki mógł znać jego nazwisko?

— Czy pan jest hrabia de Lucenay? — powtórzył chłopak.

— Ja jestem — odrzekł Juljusz niecierpliwie. — Czego chcesz?

Chłopak zagłębił rękę za otwartą na piersiach koszulę, wyjął list i wręczył go hrabiemu.

Zdziwienie Juljusza wzrosło do najwyższego stopnia.

— Kto ci go dał?

— Jakaś pani.

— Czy zawoalowana?

Chłopak potrząsł głową przecząco.

— Czy widziałeś ją?

— Widziałem, signore.

— Czy piękna?

Chłopiec po raz wtóry poruszył głową przecząco i zrobił grymas, który oznaczał:

— Nie... nie... wcale nie piękna... brzydka....

— Gdzie ona dała ci ten list?

Chłopak wyciągnął rękę ku schodom wiodącym do kanału.

— Więc ona mię wskazała i kazała ci oczekiwać?

— Tak.

— Wiesz gdzie ona mieszka?

Chłopak uczynił gest przeczący i chciał oddalić się.

— Czekaj... — odrzekł Lucenay.

Rozerwał kopertę, wyjął list i przeczytał słowa następujące:

„Przybyłam do Wenecji przed tobą, tak jak wyprzedziłam cię w Marsylji i Neapolu. Pojadę dokąd tylko ty pojedziesz, choćby na koniec świata! Nie uciekniesz przedemną, a ja wymknę ci się zawsze!...“

Oczy Juljusza zaszły mgłą i pot wystąpił mu na skronie

Nie mógł już wątpić, iż list ten pochodził od Magdaleny.

— Ta, którą uważał za zmarłą, stanęła przed nim jako wyraz żyjący, nieustanny!

— Więc ona chce zatruć moje życie! — szeptał — chce złamać moją przyszłość, pozbawić mię majątku, obwinić, oddać w ręce sprawiedliwości! Ach, jeżeli ma taki zamiar,to źle uczyniła zdradzając go! Biada jej!

Z wściekłości zgniótł w ręku list i włożył go do kieszeni.

Dzieciak patrzał na niego wzrokiem na pół zdziwionym, na pół szyderczym.

c. d. n.

ZE SPORTU.

Zawody strzeleckie o odznakę III i II klasy.

Pod kierownictwem komendanta powiatowego związku strzeleckiego ppor. rez. Z. Nowary odbyły się w ubiegłą niedzielę zawody strzeleckie o odznakę III i II klasy na strzelnicy małokalibrowej powiatowego komitetu p. w. w Sosnowcu. Zawody rozpoczęły się o godzinie 10.30 i trwały do godziny 17-ej. Do zawodów zgłosiło się 157 członków następujących organizacyj: związek oficerów rezerwy, związek harcerstwa polskiego, „Sokół", związek powstańców śląskich, „Strzała", rezerwa sportowa, oraz z hufców szkolnych, oddziałów strzeleckich. Na podstawie decyzji komisji sędziowskiej w składzie: E. Zarychta — sędzia główny i członkowie ppor. rez. T. Draganowski, M. Raszewski, Dymarski i S. Abratański, „odznakę strzelecką", III klasy zdobyli pp E. Zarychta (strzelec) — 165 pkt., M. Katarzyński (strzelec)—162 pkt., E. Bałaziński (strzelec) — 161 pkt., Z. Bednarski (harcerz) — 160 pkt., J. Piszczyk (strzelec) — 160 pkt., T. Wieczorek (strzelec) — 158 pkt., A. Strojnowski (rezerwa sportowa) — 154 pkt., M. Kocylarz (strzelec) — 151 pkt., F. Hofman (strzelec) — 151 pkt., por. rez. Rotszyld (zw. ofic. rezerwy) — 150 pkt., B. Ćwięk (strzelec) — 150 pkt.; II-giej klasy p. p. B. Stodółkiewicz (strzelec) — 160 pkt., i L. Ordon (strzelec) — 162 pkt.

Zgodnie z regulaminem odznaki strzeleckiej § 11 prawo noszenia tej odznaki III klasy w bieżącym roku uzyskali powtórnie p. p. M. Świerk (hufiec szkolny) — 151 pkt., por. rez. W. Szenk (strzelec) — 142 pkt., R. Korek (harcerz) — 138 pkt., ppor. rez. Z. Nowara (strzelec) — 131 pkt., P. Zakrzewski (hufiec szkolny) — 131 pkt.

Komisja sędziowska sporządziła odpowiedni protokół, który został przesłany do komendy podokręgu śląskiego związku strzeleckiego w Katowicach do zatwierdzenia i wydania legitymacyj, upoważniających do noszenia zdobytych odznak.

WYCIECZKI NARCIARSKIE KLUBU NAR. „MAKABI" W BĘDZINIE.

Klub narciarski „Makabi" w Będzinie urządza z okazji mających się odbyć międzynarodowych skoków na Krokwi w Zakopanem 3-dniową wycieczkę pod kierownictwem inż. Inwalda. Koszt wycieczki wraz z przejazdem i całkowitem utrzymaniem w pierwszorzędnym pensjonacie oraz z wejściem na zawody wynosi około 45 zł. Wyjazd w piątek 25 b. m. o godz. 12 min. 27 z Katowic.

* * *

Druga wycieczka do Zwardonia i okolic odbędzie się pod kierownictwem p. Hirsza. Koszt tej wycieczki wraz z przejazdem i całkowitem utrzymaniem wynosi 30 zł. Wyjazd nastąpi 25 b .m. z Będzina o godz. 2.47. Zgłoszenia należy kierować pod adresem dr. Rechtszaft—Będzin tel 1.55 i J. Lichtensztajn tel. 63, do dnia dzisiejszego godz. 8 wieczór. Na wycieczkę należy zabrać legitymację PZN. Przy zgłoszeniach należy wpłacić 10 złotych.

PZP. GÓRNY ŚLĄSK — CZELADŹ.

Miejska komisja PW. i WF. w Czeladzi w dniu 27 b. m. o godz. 2 popoł w sali klubu urzędników na Saturnie urządza reprezentacyjny turniej pingpongowy między reprezentacją polskiego związku pracowników umysłowych na Górnym Śląsku a reprezentacją Czeladzi.

Zawody te budzą duże zainteresowanie wśród miłośników ping-ponga, gdyż jest to pierwsze tego rodzaju spotkanie w Czeladzi.

FIŃSKA ŁYŻWARKA REKORDZISTKĄ ŚWIATA.

VERNE LOSCHE młodziutka łyżwiarka fińska, licząca zaledwie 14 lat, ustanowiła nowy rekord światowy w biegu na 3000 mtr., w czasie 6:32,5 sek. W biegu na 500 mtr. Verne Losche ustanowiła nowy rekord fiński 58,3 sek.

Młodziutkiej łyżwiarce zgotowano wielką owację.

Jest to nowy młodziutki talent na firmamencie łyżwiarstwa całego świata.

Groźne fatum nad tajemniczym domem.

Krwawe tragedje w małej kamieniczce paryskiej.

Przy ul. Des Martyrs nr. 56 w Paryżu znajduje się stara, zniszczona kamienica. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że mieszkańcy tego domu prowadzą spokojny i niezmącony tryb życia.

Tymczasem rzecz ma się wręcz przeciwnie. — Dom ten, to istne

siedlisko grozy,

gniazdo tajemniczych, zagadkowych tragedyj, zakończonych śmiercią wśród niesamowitych okoliczności. Wnioskując z kroniki ostatnich 3 lat tego domu, dojśćby można do przekonania, że jego mury wydzielają jakiś fluid nieszczęścia.

Zaczęło się to przed trzema laty. Pewnego dnia znaleziono gospodynię małej szynkowni, madame Abrica, zamordowaną w jasny, biały dzień z sadystycznem okrucieństwem. Mordercy splądrowali kasę szynku i, pozostawiwszy swą ofiarę w kałuży krwi, zbiegli w taksówce.

W kilka tygodni później wyniesiono znowu z tego domu

zwłoki 16-letniego chłopca,

syna artysty cyrkowego, który według wszelkich poszlak popełnił samobójstwo. Okoliczności, towarzyszące śmierci chłopca, pozostały okryte tajemnicą, której nie zdołało wyjaśnić długotrwałe śledztwo.

Minęły zaledwie trzy miesiące od tragedji młodego studenta, gdy lokatorka tego domu, wdowa m-lle Vousseau zmarła wskutek zatrucia.

Pozatem w ciągu ostatnich lat ciążyło nad dziećmi lokatorów tego domu jakieś straszliwe, niesamowite fatum. Policja stwierdziła, że zamordowano w tym okresie w murach tej kamienicy

32 dzieci!

Do szeregu tych pełnych grozy wypadków przyłączyła się ostatnio

dramatyczna afera,

której smutnym bohaterem był znany w okolicy donżuan msr. Rene. I w tym wypadku policja stoi przed zagadką, ponieważ śledztwo nie zdołało wyjaśnić, czy Rene popełnił samobójstwo, czy też zastrzeliła go powodowana zazdrością jego ostatnia przyjaciółka, Zuzanna Chapelaine.

Badana na policji dozorczyni domu nr. 56, rzekła, wzruszając ramionami:

— Owszem, słyszałam po północy wystrzał z rewolweru, pochodzącego z mieszkania p. Rene. Przyznam się jednak, że nie wytrąciło mnie to z równowagi. W tym strasznym domu

człowiek przyzwyczaił się

z biegiem lat do huku strzałów rewolwerowych!

Echa krwawej awantury w ochronce w Sławniowie.

SĄD OKRĘGOWY W SOSNOWCU SKAZAŁ AWANTURNIKÓW

Lokal ochronki w Sławniowie, pow. olkuskiego był widownią krwawej bójki, wynikłej podczas urządzonej zabawy tanecznej w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia ub. roku.

O północy zjawiło się na sali kilkunastu pijanych parobczaków na czele ze znanymi z wybryków Stanisławem Żyłą, Kazimierzem Gamratem i Stefanem Ptakiem, trójką będącą postrachem Sławniowa i okolicy.

Wśród dzikich wrzasków intruzi dobyli noży, wywołując wśród zebranych nieopisaną panikę. W jednej chwili krew polała się strumieniami. Na alarm, że idzie policja, awanturnicy wybiegli na podwórze okalające ochronkę, tu dali kilka strzałów i wtargnęli do pobliskiego mieszkania Cupiałów, gdzie ciężko poranili trzech braci Wacława, Ewalda i Mieczysława.

Alarm o wkroczeniu policji okazał się fałszywy. Awanturnicy zbiegli.

Krwawa noc w Sławniowie była przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu, która zakończyła się skazaniem Żyły na 2 lata więzienia i Ptaka na rok, obydwuch z pozbawieniem praw.

Gamrata uniewinniono.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Wykrycie sprawców zabójstwa Jelenia w pow. miechowskim

W październiku ub. r. we wsi Wola - Więcławska, pow. miechowskiego, dokonano zabójstwa Jana Jelenia, mieszkańca tejże wsi.

Zabójstwo dokonane zostało podczas snu wystrzałem z rewolweru w pierś, w łóżku, gdzie spała również jego 6-letnia córeczka, która tylko cudem uniknęła śmierci.

Pod zarzutem zabójstwa policja aresztowała szwagra Jelenia, Jarosza, który według zeznań dziecka miał być krytycznej nocy w mieszkaniu Jeleniów. Trzeba dodać, że między Jeleniem a Jaroszem toczył się od dłuższego czasu spór majątkowy.

Jarosz, stawiony przed sąd okręgowy, z powodu braku dowodów winy został uniewinniony. Policja nie poprzestała jednak na podobnem zakończeniu krwawej zbrodni i wszczęła dalsze dochodzenia, celem ujęcia zbrodniarza.

W karnawale na weselu we wsi Wola - Więcławska, jeden z parobczaków wygadał się, że Jarosz niewinnie siedział w więzieniu i oświadczył, że zna sprawców zabójstwa.

Prowadzone ze zdwojoną energją śledztwo dało pozytywny wynik i prawdziwi sprawcy zabójstwa zostali ujęci w osobach: Bronisława Pazdańskiego i Wacława Szydłowskiego, zam. w Woli-Więcławskiej, których osadzono do czasu rozprawy sądowej w więzieniu w Miechowie.

Szydłowski podczas śledztwa zeznał, że Pazdański krytycznej nocy namówił go, aby razem z nim udał się na kradzież pierza do Jelenia, do którego miał złość. Pazdański, uzbrojony w rewolwer, wszedł do izby, a Szydłowski pozostał na czatach przed domem.

Nagle huknął strzał i z domu wypadł Pazdański, który razem z Szydłowskim rzucił się do ucieczki. W drodze Pazdański pokazał Szydłowskiemu 3 kule rewolwerowe i oświadczył, że jak piśnie komu słowo czeka go jedna z nich.

Pazdański pozatem jest silnie podejrzany o zamordowanie Franciszka Kadeja z Zagorzyc.

Kiedy się nie czyta gazet.

Ludzie, którzy „spadli z księżyca"

Przysłowiowa jest niezaradność życiowa analfabetów, którzy skutkiem braku umiejętności czytania z reguły padają ofiarą oszustów i wydrwigroszów. Ale — jak pokazuje kronika policyjna — można było chodzić do szkół, a jednak pozostać człowiekiem, który nic nie czyta i nigdy nic nie wie. Człowiekiem,

nieczytającym dzienników.

Czytelnik gazet nigdy nie da się złapać na kupno „złotych" pierścionków od nieznanych sprzedawców ulicznych, bo wie, że w 100 proc. wypadków tranzakcja ta jest typowem oszustwem. Czytelnik gazet nie będzie klientem pokątnych „banczków" i „spółdzielni", spekulujących przy pomocy wymownych agentów na łatwowierności ludzkiej i uroku

„dolarówek na raty",

bo wie, że w najlepszym wypadku jest to interes lichwiarski, a w najgorszym i niestety bardzo częstym — „bank" rozpływa się po ściągnięciu rat i pozostawia oszukanych na lodzie.

Ale dzieją się jeszcze dziwniejsze rzeczy. Niektóre z tych „banków" i „spółdzielni"

padły z łoskotem,

który usłyszeć musiał nawet głuchy. Ich „dyrektorzy" wyczyściwszy do dna kasę, są za granicami państwa. Wszystkie bez wyjątku dzienniki pisały o tem obszernie, wymieniając firmę i nazwiska. A jednak z różnych stron kraju napływają pod adresem tych już nieistniejących lub formalnie likwidowanych instytucyj dalsze raty. Ich nadawcy po miesiącach

jeszcze o niczem nie wiedzą.

Trudno doprawdy litować się nad tymi ludźmi. Są ofiarami ciemnoty, w którą pogrążyli się dobrowolnie. Niech czytają.

Z sali odczytowej.

Nowe metody taniego budownictwa.

Staraniem koła propagandy popierania wytwórczości krajowej przy związku techników oddziału śląskiego w Katowicach odbył się w dniu 16 b. m. w pięknej sali odczytowej śl. techn. zakł. nauk. wykład p. t. „Dimabeton — lekki beton przyszłości".

Prelegent w krótkim zarysie przedstawił stan dzisiejszej wiedzy technicznej w dziale t. zw. lekkich betonów i przedstawił zebranym ostatnie wyniki badań technologicznych nad istotą tychże.

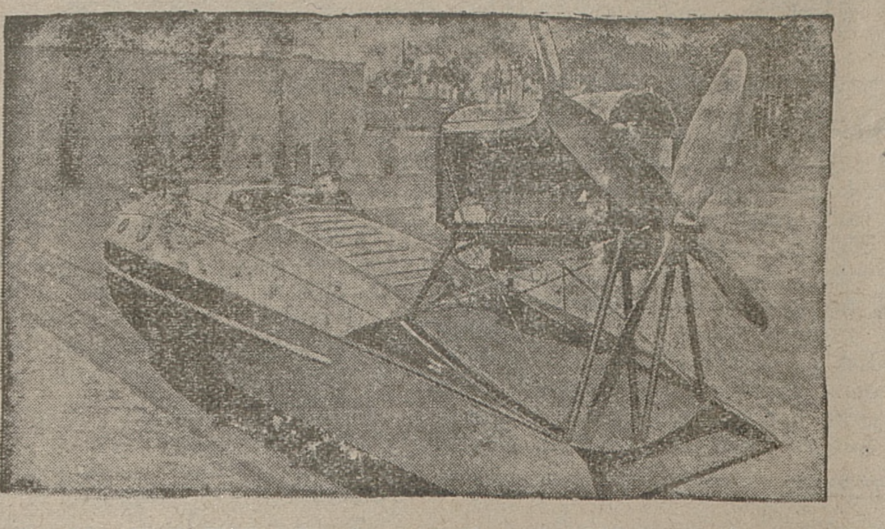
Ostatnim wyrazem jest t. zw. „Dima beton", którego istotę stanowi wyrabiany w kraju preperat „Dima", nadający betonowi porowatość skutkiem spulchnienia masy betonowej, zmniejszając zarazem ciężar objętościowy betonu i umożliwiając tem samem znaczenie zmniejszenia wymiarów konstrukcji nośnych.

Jak wykazały wyniki badań, do wyrobów „dimabetonowych" nadają się nadzwyczaj żużle kotłowe i wysokopiecowe naszych hałd, których materjał uważano do dziś nieomal za bezużyteczny.

Przez stworzenie więc rodzimego przemysłu lekkich betonów w zagłębiu węglowem z żużlów kotłowych i wysokopiecowych wykorzystanoby nietylko odłogiem leżące hałdy, ale przyczynionoby się do zwalczania kryzysu mieszkaniowego, potanienia budownictwa i niewątpliwie prowadziłoby to do złagodzenia klęski bezrobocia zwłaszcza wśród robotników budowlanych zagłębi węglowych, dotkniętych szczególnie bezrobociem.

Należy w końcu wyrazić w interesie publicznym życzenie, aby odpowiednie sfery państwowe i samorządowe zainteresowały się poruszonemi tu możliwościami, które zapewne znajdą już pewien wyraz na zbliżających się III targach katowickich.

PRZED WYPRAWĄ DO PÓŁNOCNEGO ATLANTYKU.



Inżynier N. O. Bellin skonstruował ślizgawice, którym zamierza przebyć północny Atlantyk.

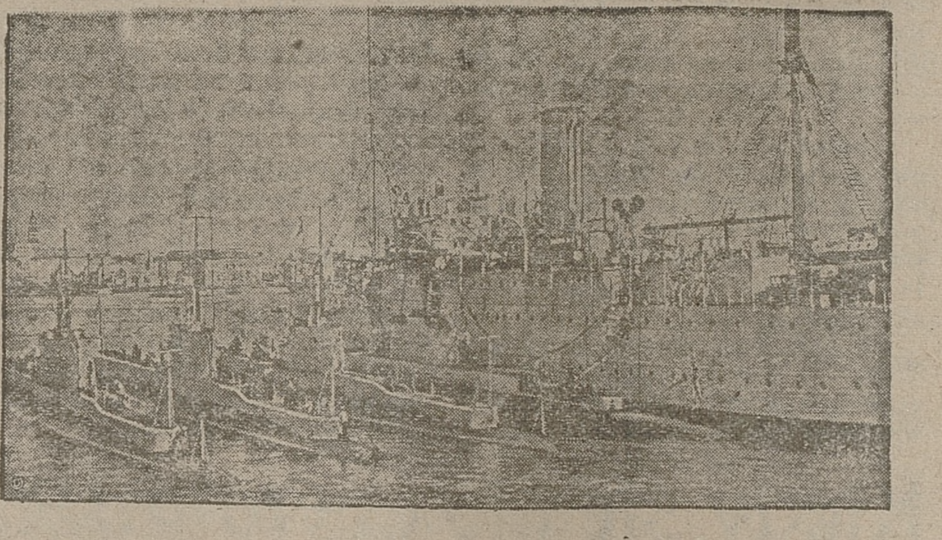
ZH. 18/32.

Odroczenie wypłat.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że na dzień 8 kwietnia 1932 r o godzinie 10 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym, wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat firmie: „Inżynierowie L. i M. Rudowscy" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 13 na przeciąg trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sosnowiec, dnia 21 marca 1932 r. Przewodniczący: (podpis nieczytelny)
Sekretarz: (podpis nieczytelny).

FLOTA BRYTYJSKA WE WŁOSZECH.



Do Neapolu przybyła z wizytą flota angielska. Ilustracja przedstawia krążownik i łodzie podwodne w porcie.

HUMOR.

ZŁOWRÓŻBNY KASZEL.

Handlarz bydłem przyjechał na jarmark do małego miasteczka i zatrzymał się w zajeździe.

Właściciel zajazdu był już starcem, miał natomiast młodą żonkę.

Oczywiście, że handlarz zaczął się do niej umizgać.

Na nieszczęście, gdy wszystko już zapowiadało się jaknajlepiej — stary silnie odkaszlnął... ona — odskoczyła w bok, on czmychnął — i wszystko spełzło na niczem.

Po roku handlarz znów stanął w tym zajeździe.

— Ach! Co pani porabia? — zawołał do młodej gospodyni — jak tam pani stary?

— Mój stary? Niestety, pożegnał się już z tym światem.

— Tak? Umarł biedaczysko! Wie pani, jego kaszel już mi się przed rokiem nie spodobał!

ŹLE TRAFIŁ!

Premjera w jednym ze stołecznych teatrów. Po pierwszym akcie jakiś widz zwraca się do swego sąsiada:

— Ta niewiasta, grająca główną rolę w sztuce, to najgorsza artystka, jaką kiedykolwiek w życiu oglądałem.

— Wybaczy pan, ale to moja żona.

— Mam właśnie na myśli, że to wspaniała, pierwszorzędna artystka, marnująca swój niepospolity talent w tak podłej ordynarnej sztuce.

— Jestem właśnie autorem sztuki...

— W takim razie winę nie pan ponosi — ale trzeba ręce i nogi uciąć reżyserowi!

— Mam zaszczyt przedstawić się panu... Jestem i reżyserem tej sztuki..

NA LEKCJI ZOOLOGJI.

Nauczyciel: Gapman, jak się nazywa zwierzę od którego pochodzi futro twojej matki?

Uczeń: Pan Leon.

JEDNYM TCHEM.

Jedna sąsiadka wpada do drugiej zadyszana.

— Paniusiu kochana, nie widziała tu pani gdzie mojego koguta, dzień dobry, bez ogona?

MA CZAS.

W czasie kontroli biletów konduktor pociągu zwraca się do pasażera.

— Pan ma bilet do pociągu osobowego, a wsiadł pan do pośpiesznego.

Na to obruszył się pasażer:

— A bo to ja mu każę jechać prędko? Dla mnie może jechać powoli. Bo to ja za nim gonię, czy co?

NIESPODZIANKA.

— Wiesz Bolku, w dzień mojego ślubu zbankrutował mój teść... Wyobraź sobie teraz moje oszołomienie: nagle dowiedziałem się, że pobrałem się z miłości.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłebia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.